Nr. 10 (związkowy) Poznań, październik 1926. Nakład 20.000 egzempl.

GAZETA DLA KOBIET

Konto czekowe 200 368. Telefon nr. 15-27.

Przedruk dozwolony tylko za poprzedniem porozumieniem się.

Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi!

Związek Kobiet Pracujących wobec bliskiego już Ingresu Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa dr. Augustyna Hlonda spieszy wyrazić Dostojnemu Nominatowi swą najżywszą radość i bezgraniczne oddanie wraz z najserdeczniejszem życzeniem: oby panował nam lata jaknajdłuższe!

W hołdzie składanym dzisiaj przez Katolickie Kobiety Związku kłoni się do stóp najwyższego Zwierzchnika archidiecezji cała Katolicka Polska czcząc w Osobie naszego Arcypasterza Prymasa Polski!

Kobiety Katolickie naszej, pół roku przeszło osieroconej dzielnicy wielkopolskiej, z ufnością i nadzieją, czujnie i kornie zarazem, całem sercem witają Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa zobowiązując się do pracy usilnej nad dobrem dusz własnych i Kościoła, nad pomnażaniem Wiary żywej i prawdziwej chrześcijańskiej Miłości pod wysokim protektoratem duchowym Jego Eminencji.

Doniesienie Sekretarjatu I.

1. Nadchodzi pora zimowa. Pamiętajcie o kursach i wieczornicach. Liczne stowarzyszenia zapowiedziały już Święto Matki.

2. Na zaproszenie Żyw. Różańca przybył Ks. Sekretarz Gen. do parafji Wysocko. Po uroczystem posiedzeniu niewiasty tamtejsze przyrzekły przyłączyć się do Związku naszego, gorliwie abonować i czytać Gazetę dla Kobiet. Oby tamtejsze ognisko oświaty jaknajlepiej się rozwijało. Szczęść Boże! Za miłe przyjęcie składam serdeczne „Bóg Zapłać".

3. Wizytacje ks. Sekret. Gen.: 13. 9. 26 Wysocko, 19. 9. b. m. Murowana Gośl., Olszak, 26. 9. 26 Ostrów, 3. 10. 26 Poznań, 10. 10. Cerekwica, 17. 10. Winnogóra, 24. 10. Konojad, 31. 10. Borek.

4. Wysyłamy prelegentki z wykładami. Na życzenie dopomagamy stowarzyszeniom do urządzenia wystawy kącika dziecięcego. Zgłoszenie 4 tygodnie naprzód.

5. Kupujcie: Dla dorosłych panien „jak się ubiera kobieta". Z bogatej treści podajemy następujące rozdziały: „Strój domowy, Hygjena ciała, Suknia wizytowa, Buciki i pończochy, Suknia ślubna, Suknia do komunji św., Wiejskie stroje ludowe, Suknia żałobna, Fryzura i indywidualność".

6. Na Poradnię Związkową ofiarowali: Ks. Prob. Putz zł. 100,—, O. Superior Mieloch zł. 50.—. Serdeczne „Bóg Zapłać".

7. **Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu.** Od 1-go października b. r. otwartą będzie w Poznaniu Państwowa Szkoła Ogrodnicza, (szkoła zawodowa typu wyższego), o trzyletnim okresie trwania nauki. Szkoła posiada dwa wydziały: ogrodnictwa użytkowego i zdobnego. Przyjmuje mężczyzn i kobiety, posiadające sześć klas szkoły średniej. Adres: Dyrekcji szkoły i kursów: Poznań, Noskowskiego 6.

8. Pierwsza partja oznak nadeszła już do Związku. Oznaki nabyć można w biurze związkowem po cenie złotych 1,50.

Doniesienie Sekretarjatu II.

Dzielimy się z Wami, Kochane Czytelniczki Gazety dla Kobiet, smutną wiadomością. Naszą Poradnię dla Matek i Niemowląt opuszcza na własne życzenie dotychczasowa hygjenistka p. Kaźmiera Budniakówna, wyjeżdżając do Wrześni. Niech jej Bóg na nowej placówce błogosławi!

Stanowisko po niej obejmuje hygjenistka p. **Janina Musiałkowska**, absolwentka Wyższej Szkoły Pielęgniarstwa. Witamy ją serdecznie w naszem gronie!

Panie, które przybyły na zjazd delegowanych b. r.

(Dokończenie)

Osiek: pp. Minczykowska, Grubiechówna, Krolska; Mur. Gośl.: pp. Szulczewska, Chałaszkiewiczówna; Niepart: p. Synowiec; Łaszczyn: pp. Rankowska, Andrzejewska; Mątwy: p. Giralewska; Leszno: pp. Lewandowska, Nowakowska, Piosicka, Rosołkowa, Nowakowa; Ludzisko: pp. Jabłońska, Kowalska; Kicin: pp. Koralewska, Stopowa, Wałaszykówna; Lechlin: pp. Butna, Kowalska; Koźmin: —; Krotoszyn: pp. Chmielarzowa, Misiekówna; Kaźmierz (małe Sokolniki): Bednarzowa; Kruszwica: pp. Szulcowa, Andryszakówna, Majerska, Molendowa, Wojciechowska, Łożykowska; Krzywiń: pp. Żołączkiewiczówna, Pietrasówna, Fertykowska; Kopaszew: pp. Klecha, Cukiernikowa. Taczkowska, Dolata, Szczebałowa; Kościan: pp. Matuszewska, Napierkowska; Inowrocław: pp. Bujakowa, Góralewska; Jutrosin: p. Radzejewska; Grodzisk: pp. Michalczykówna; Inowrocław: pp. Palicka, Grodziszewska; Góra p. Inowrocław: pp. Zającowa, Kozłowska, Walczakowa; Golina: pp. Wolniakówna, Tomaszewska, Jarmużówna; Gostyń: pp. Smektałówna, Majchrzakówna; Głuszyna: p. Zientara; Gniezno: pp. Gmienna, Pustelnikówna, Frąckowiakowa, Gajewska, Wesołkowa; Czerwona Wieś: p. Wojciechowska; Długie Stare: p. Durczanka; Chodzież: pp. Nożewnikowa, Szczęsna, Piechowiakówna, Białkowska; Cerekwica: p. Ratajczak; Czempin: pp. Urbaniakowa, Matuszczak; Chwałków: pp. Roszakowa, Wesołkowa, Janiszewska; Bolechowo: pp. Bączkowiakówna; Barcin: pp. Krukowska. Płotkówna; Bydgoszcz: pp. Drylowa, Boruchówna, Kuśnierzowa, Koniarska, Kotlarkówna, Radecka, Kowalska, Parożyńska, Lemkowa; Bytyń: —; Biezdrowo: pp. Jarzyczowa, Brzóskowa; Baszków: pp. Szczublewska, Zajączkowska; Bukówiec —; Bronikowo: pp. Michalakówna, Mockowa, Wróblewska, Misiaczykówna, Kaczmarkówna, Wichłowska, Misiaczykowa, Kubiak.



Choroba — to najokropniejsze zło, którego wszelkiemi siłami wystrzegać sie należy.

Kupujcie Apteczkę domową

1 egzemplarz 60 gr — 10 egzemplarzy 4.50 zł

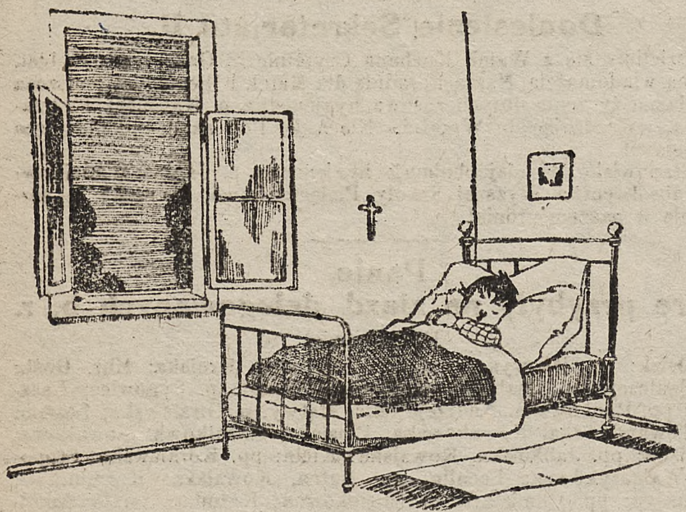
Szkoła Gospodarstwa Domowego

Poznań, św. Marcin 69

Internat - Całodzienna nauka.

Praktyka i teorja. ∴ Kursy specjalne.

Dobra rada



Sen i świeże powietrze są konieczne dla zdrowia.

Wypoczynek i Sen.

Jeżeli pragniesz Żyć wesoło i zadowolony wypocznij poprzednio!

Sen jest tak samo niezbędnym dla zarowia, jak pożywienie.

Dziecko musi spać na dobę conajmniej 10 godzin. Nie udawaj się na spoczynek zaraz po jedzeniu, gdyż trawienie wtedy jest utrudnione.

Pamiętaj, abyś przed snem zdjął dzienną bieliznę i włożył nocną.

Nie zapomnij przed snem wyczyścić zębów i przepłókać jamy ustnej świeżą wodą.

Spij latem przy otwartem oknie a zimą nie zapomni przewietrzyć dobrze pokoju

8. 12. 1926.

„Święto Matki"

Tczew, Pleszew, Oleśno, Kruszwica, Leszno, Murowana Goślina, Pempowo, Poznań.

UWAGA: Prosimy o łaskawe wskazanie matek, zasługujących na szczególne wyróżnienie.



Oto staruszka! Wraca do domu uginajac się pod ciężarem na plecach. Widzi to matka pewna. Litością tknięta odzywa się do syna: Idź, dopomóż tej staruszce. Pan Jezus z pewnością Ci pobłogosławi, gdy słabym i biednym dopomagać będziesz.

Wykłady o małżeństwie

w Poznaniu **listopad 1926.**

Dla Poznania!

Rozpoczynamy kursy wieczorne gotowania, cukiernictwa, prasowania, szycia i robót ręcznych

Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 1.



Kupujcie oznakę!

Do nabycia pod koniec września.

Pogadanka religijna.

W miesiącu różańcowym.

Nadszedł miesiąc różańca świętego.

W każdym kościele odbywa się przed wystawionym Najśw. Sakramentem każdego dnia przez cały miesiąc osobne nabożeństwo.

Krótko, lecz szczerze chciałbym zachęcić czytelniczki do brania udziału w tem pięknem nabożeństwie. Twierdzę bowiem śmiało, **że różaniec jest wielką pomocą w sprawach doczesnych i wiecznych człowieka.**

O

MARJO!

Tyś nas wspomagała dotychczas!
Ty nas i nadal wspomagać będziesz!

1. Ileż łask spłynęło na rodzaj ludzki z powodu odmawiania różańca. Napewno wyglądałoby na świecie wiele gorzej, gdyby nie było osób, bractw i zakonów, któreby nie odmawiały codziennie różańca świętego. Chrześcijaństwo osięgało zawsze przez różaniec pomoc w cudowny sposób w chwilach wielkiego ucisku. Zwycięską bitwę pod Lepanto (1571 r.), oswobodzenie Wiednia (1683 r.), zwycięstwo pod Belgradem (1716 r.) przypisują chrześcijanie powszechnie modlitwie różańca.

I my Polacy w naszej ojczyźnie doznaliśmy już błogich skutków modlitwy różańcowej. Św. Czesław uratował tą skuteczną modlitwą Wrocław od zagłady grożącej mu ze strony barbarzyńskich Tatarów. Dwa nasze wielkie zwycięstwa, pod Chocimem w roku 1621 i pod Wiedniem w roku 1683, odnieśli ci, co szczególne mieli nabożeństwo do różańca św., tj. Chodkiewicz i Jan Sobieski.

Zresztą każdy z nas prawdopodobnie doznał już **dużo dobrodziejstw od Boga za pośrednictwem nabożeństwa różańcowego.**

Czytałem o pewnych dwóch paniach jadących koleją, że odmawiały w podróży różaniec, z czego wyśmiewali się prawie wszyscy podróżujący, również konduktor. Pociąg jedzie dalej i przebywa ostatecznie jakiś most, którego wiązadła rozluźniły się tak fatalnie, że pociąg runął w przepaść, a wszyscy podróżujący zginęli straszną śmiercią. Uratowały się tylko dwie niewiasty, odmawiające różaniec.

Inny przykład: Niedawno rozmawiałem z pewnym urzędnikiem przesiedlonym do miejscowości oddalonej od kościoła o 3 mile drogi. Ubolewał nad tem bardzo i przyrzekł Najśw. Marji Pannie, że będzie przez cały rok codziennie cały różaniec odmawiał w tym celu, aby Ona wyprosiła mu u swego Syna przeniesienie na posadę do miejscowości, w którejby był kościół, kapłan i Jezus eucharystyczny. Jeszcze nie minął rok, a ów urzędnik dostaje stanowisko w mieście, w którem było 10 kościołów z piękną katedrą i biskupem, tj. w Poznaniu.

2. Także w sprawach duszy jest różaniec dla nas wielką pomocą. Ileż to grzeszników zawdzięcza różańcowi swe nawrócenie! Dlatego słusznie powiedział papież Grzegorz XIV: „Różaniec jest najcudowniejszym środkiem do zgładzenia grzechów i odzyskania łaski bożej". Papież zaś Leon XIII powiada: „Przez modlitwę różańcową wzrastają nawet sprawiedliwi w cnocie". Św. Franciszek Salezy i św. Alfons ślubem zobowiązali się odmawiać codziennie różaniec. Papież Pius V i św. Karol Boromeusz odmawiali codziennie różaniec mimo nawału pracy. Klemens Marja Hofbauer czyli Dworaczek odmawiał różaniec w każdej wolnej chwili, zwłaszcza, gdy szedł z Sakramentami św. do chorych. Tej właśnie modlitwie zawdzięczał nawrócenie wielu grzeszników. Często dlatego mawiał: „Ilekroć odmawiałem różaniec na intencję grzesznika, zawsze uprosiłem jego nawrócenie".

Tak to różaniec jest rzeczywiście dla nas wielką pomocą w sprawach doczesnych i wiecznych. Odmawiajmy go dlatego bardzo często, zwłaszcza w obecnym miesiącu październikowym, aby uzyskać u Pana Boga łaski, których tak bardzo potrzebujemy. Niech go przedewszystkiem odmawiają kobiety katolickie, prosząc o błogosławieństwo dla swych mężów i dzieci powierzonych ich trosce macierzyńskiej i chrześcijańskiej.

X. Stan. Szwedziński.

Powołanie.

Przyjdź gołębico moja: w te strony,
Gdzie na pagórku jeleń spoczywa,
Twojego lotu szumem zwabiony,
Miłością ranny — tam on cię wzywa
św. Jan od Krzyża.



Oto św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Dnia 29. V. 1887 piętnastoletnia Teresa prosi ojca o pozwolenie wstąpienia do klasztoru. Oj trudno jej przychodzi ta prośba. Ojciec przecież stary, sparaliżowany, potrzebuje opieki. Matka dawno w grobie. Dwie siosty są w klasztorze. Jakże więc zdobyć się na odwagę i ukochanego ojczulka prosić o takie pozwolenie. Oto zauważyła, że ojciec wróciwszy z nieszpór wypoczywa w ogrodzie. Idzie więc do niego i gorącemi prośbami wyjednywa, że ojciec aczkolwiek z bólem w sercu, tej najukochańszej i najmłodszej córeczce pozwala starać się o wstęp do klasztoru.

Św. Teresa umarła w r. 1898. Kanonizacja nastąpiła w r. 1925. Figura z marmuru wykuta, przedstawiona na rycinie powyższej, znajduje się dzisiaj w ogrodzie Lisieux, na miejscu tem samem, na którem ojciec wysłuchał prośby św. Teresy.

Prawa opieki społecznej nad matką i dzieckiem.

Opieka społeczna w nowoczesnych państwach, do których zalicza się również Polska, w swej różnorodnej działalności unormowana jest przez prawa, uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej. Prawa te nie są jeszcze wszystkie rozbudowane a tem mniej wprowadzone w życie, co wymaga czasu a przedewszystkiem środków materjalnych, których kraj zniszczony długoletnią wojną posiada jeszcze za mało. Dopiero w miarę wzrostu dobrobytu i podniesienia się kultury całej ludności, prawa te rozbudują się do należytych rozmiarów i stopniowo wprowadzone będą w czyn.

1. Kasy Chorych.

Te ustawowe organizacje społeczne dają kobietom ciężarnym następujące prawa: a) Żony członków Kasy Chorych otrzymują w czasie porodu bezpłatną pomoc położnej jeżeli potrzeba lekarza względnie bezpłatny pobyt w szpitalu lub zakładzie położniczym a następnie przez 12 tyg. po 50 gr. dziennego zasiłku na karmienie. Jeżeli lekarz uzna za potrzebne sprawienie pasa brzusznego, położnica musi stanąć na komisję lekarską, od której zależy potwierdzenie konieczności takiego pasa; wtedy Kasa Chorych zwraca ¾ wydatków na pas jako na środek pomocniczy.

b) Członkinie, czyli kobiety, które same pracują i zarabiają oraz należą do Kasy Chorych, mają prawo, oprócz świadczeń Kasy wyżej wymienionych, być zwolnione z pracy na 2 tygodnie przed porodem i na 6 tygodni po porodzie, w którym to czasie pracodawca obowiązany jest wypłacać jej pełny zarobek.

2. Gminy wiejskie lub miejskie.

Mają one na podstawie samorządowej prawo dawać ubogim położnicom, które nie należą do Kas Chorych, nie wszędzie jeszcze we wsiach i miastach polskich istniejących, zapomogi, lecz tylko dobrowolnie, o ile dana gmina ma na to w swej kasie odpowiednie fundusze. Naogół stan materjalny naszych samorządów jest jeszcze bardzo słaby i nie może stosować tej pomocy w szerszych rozmiarach.

3. Społeczeństwo.

W wolnej Rzeczypospolitej Polskiej społeczeństwo ma prawo tworzyć towarzystwa, które mają na celu opiekę nad ciężarną położnicą i niemowlęciem. Istnieją też w różnych miastach polskich podobne towarzystwa, które organizując taką opiekę. Działalność ich naturalnie bardzo różnorodna zależnie od środowiska a przedewszystkiem ludzi w towarzystwach tych pracujących.

Obowiązkiem położnej (akuszerki), jest w każdym razie dowiedzieć się w każdym miejscu, gdzie pracuje, czy w danym lub pobliskiem mieście istnieje jakakolwiek organizacja społeczna, mająca ten zakres działania. Obowiązkiem jej również jest w pracy takiej wziąć czynny udział a z drugiej strony życzliwie informować swe położnicze o działalności danej organizacji. Jeżeli zaś w danem mieście takiej organizicji niema, wtedy położna powinna wpłynąć na obywatelsko czujące czynniki, aby instytucja taka powstała, któraby działalności położnej przychodziła stale z pomocą.

Dr. med. Franciszek Ksawery Cieszyński
Warszawa.

Pieniężna wartość kobiety.

W obecnym ruchu kobiecym zaznacza się bardzo wyraźnie zwrot ku gospodarstwu domowemu. Jeżeli jednak pracującą zawodowo kobietę ma się skierowywać ku zajęciom domowym, trzeba, aby te zajęcie domowe było lepiej oceniane i wyżej płatne, inaczej ruch ten byłby wstecznym!

To, co powyżej powiedziane, zilustruje może wypadek, jaki miał miejsce niedawno w Szwajcarji, a znalazł swój epilog w sądzie soloturneńskim.

Samochód z powodu lekkomyślności szofera najechał kobietę i pokaleczył ją tak nieszczęśliwie, że zmarła osierociwszy dwoje nieletnich dzieci i 49-cio letniego męża, robotnika. Miała lat 37.

Udowodniono winę szoferowi, a sąd opiekuńczy domagał się od kierownika samochodu odszkodowania, jakie winien był wypłacić mężowi i dzieciom.

Przy obliczeniu odszkodowania ustalono, że osierocony dom pozbawiony zarządczyni traci **70 franków**.

Czyli pracę kobiety obliczono tylko na 70 franków miesięcznie! Jednakże, sędziowie ustalili dalej, że ubranie i utrzymanie kobiety kosztuje przynajmniej 40 franków, które od tych 70-ciu odchodzą. Tak, że praca gospodyni domu, opieka nad dziećmi, wychowanie, trudy, jakie ponosi żona i matka, byłyby warte tylko 30 franków. Suma ta (30 franków) skapitalizowana po 40 proc. przy obliczeniu pewnych lat życia wyniosła 6000 franków. Do tego doszły koszta pogrzebu i odszkodowanie w wysokości 3000 franków, tak, że oskarżony miał do zapłacenia 9000 franków (!) jako wartość pieniężną za matkę, panią domu i żonę. — Sąd starał się postępować bezstronnie, niemniej jednak rzuca się w oczy, że wartość pieniężna pracy domowej została oceniona za nisko.

Jeżeli kobieta ma podnieść gospodarstwo domowe, jeżeli ma do niego wnieść ulepszenia i dla niego wyrzec się innych zawodów, konieczne jest, aby praca jej domowa była lepiej płatna, inaczej, zepchniemy kobietę powtórnie do rzędu niewolnicy domowej, którą już przecież być przestała! Wera.

Nasze mieszkania.



I.
Suteryny.

Przechodzę ulicą wielkiego miasta. Po jednej i drugiej stronie stoją wielkie kamienice. Tuż przy ziemi dziwne zauważam okna. Połowa okna jest ponad powierzchnią ziemi, połowa zaś znajduje się poniżej powierzchni. W pewnem oknie widać chłopczyka 12-letniego w niemożliwej pozycji. Stojąc na krzesełku przechyla się, żeby tabliczkę przypartą do muru okiennego jaknajwięcej zbliżyć do szyby, i żeby na tej tabliczce pisał zdania szkolne. Biedaczyna! W pomieszkaniu sklepowem tak ciemno, że niepodobieństwo pracować przy stole. Trzeba się wspinać do wysokiego okna i wchodzić na karkołomne „wyżki", żeby cośkolwiek uchwycić światła. W takich mieszkaniach jest wszystkiego za mało.

Za mało światła, za mało słońca, za mało przewiewu i za mało powietrza. Zimno wieje od ziemi, a wilgotny zapach unosi się wszędzie. Zapach stęchlizny i grzyba drzewnego.

Takie pomieszczenia można zużyć na [illegible] biedą na warsztat, nigdy zaś nie powinno się zamieniać ich na mieszkania dla ludzi i dla dzieci. Krzywica i gruźlica, te ciężkie choroby dziecięce, są nieuniknioną konsekwencją takiego mieszkania.

II.
Poddasza.

Nieodpowiednie na mieszkania są także poddasza. Gdy w pomieszkaniach poniżej poziomu, a więc w suterynach wszystkiego za mało, to w mieszkaniach na poddaszu, tam wysoko na piątem piętrze, bezpośrednio pod dachem wszystkiego jest za dużo. Za wiele jest zimą nieznośnego zimna. Latem za wiele piekącego gorąca. Wiosną za dużo wilgoci; jesienią zaś za dużo wiatru, bo aż okna brzęczą i dachówki się podnoszą.

Czy spałeś na poddaszu? Czy spłoszył cię nocą z łóżka deszcz kapiący poprzez szczeliny dachówkowe? Czy rano z poduszek zbierałeś już szron, osadzający się od oddechu w mroźnej atmosferze?

Biedne dzieciszczka, które tu się wychowujecie! Zimą wzdychacie do ciepła letniego, a latem tęsknicie za chłodem zimowym.

Tam w sklepie i tu na poddaszu nie dla Was jest mieszkanie.

III.
Na wsi.

Prawda, że takie mieszkania napotyka się przeważnie po wielkich miastach. Lecz i po miasteczkach i po naszych wioskach polskich znajdziesz mieszkania, że po-

żal się Boże! Zawołano mnie kiedyś na wsi z Panem Jezusem do umierającej kobiety. Wchodzę do izdebki, która już może od lat trzydziestu nie była bielona. Zimno gorsze, aniżeli na dworze. Dwa łóżka. Białości w bieliźnie ani śladu! W jednem z łóżek leżała matka lat 70. Staruszka ta już wcale nie wychodziła z domu. Jej biedne, wynędzniałe ręce, drżały bezustannie tak strasznym dygotem, bez chwili spokoju i bez chwili wytchnienia, że wystraszyłem się serdecznie tego strasznego drżenia, bom pierwszy raz widział to w życiu swojem.

Ta babuleńka 70 letnia prosiła właśnie o księdza. „Umierałabym najspokojniej, gdyby nie córka. Ma lat 30. Od lat dziesięciu leży tu obok, tam w tym łóżku sparaliżowana i niezdolna się ruszyć. Niech ksiądz popatrzy na jej ręce jak to skręcone strasznie okropnym reumatyzmem. Mój Boże, Mój Boże, kto po mej śmierci nią się zaopiekuje?"

Rozejrzałem się dookoła. Istotnie tyle nędzy, tyle choroby i niedoli w jednej izdebce nagromadzonej, dotychczas nie spotkałem. W mieszkaniu tem były okna nieszczelne i tak słabe, że ani ich zamknąć, ani ich otworzyć. A pod samem oknem znajdowała się jama na wylot wielkości metra kwadratowego zabita listwami i zapchana, ze względu na porę zimową mierzwą, sianem i słomą. Wiało stamtąd przenikliwe zimno. Na piecyku mimo zimy ogień się nie palił. Podłoga bez desek była udeptana z gliny. Wyszedłem przygnębiony. Staruszka i jej biedna sparaliżowana córka ciągle stawały mi w pamięci. Nie umiałem się cieszyć ani własnem zdrowiem, ani schludną i przymilną izdebką, ani dostatecznem pożywieniem...

Za wiele biedy i nędzy w tej małej izdebce widziałem...

IV.

Obora czy mieszkanie.

Jest jeszcze jeden rodzaj mieszkań, godnych napiętnowania. Są to mieszkania wspólne, w barakach, w halach, gdzie kilka lub kilkanaście rodzin mieszka społem. Gdyby nie obrazy świętych na ścianie i gdyby nie wzgląd na ludzi tamże mieszkających, powiedziałbyś, że to nie mieszkanie, lecz jakaś obora. Niedawno czytałem opis takiego mieszkania: „Tu ludzie na ziemi leżą pokotem, albo na deskach, jak się da. Zrzadka stoją prycze, przypominające łóżka. Na jednej z nich mała dziewczynka. Obok kobieta ręce łamie z rozpaczy. Dziecko ma bowiem gorączkę, i błyszczącemi oczyma wodzi naokoło. Inne dziecko już zabrano matce do szpitala, co było chore na tyfus. Czy wróci biedactwo?...

Kilka kroków dalej bawi się niefrasobliwie gromadka dziewcząt i chłopczyków".

Umieściliśmy obrazek uwidoczniający nam całą nędzę takiego wspólnego baraku. Przyjrzyjcie się dokładnie temu obrazkowi. Więcej on mówi, aniżeli najlepszy opis.

Obraz ten jest autentyczny czyli odpowiadający prawdzie. Zawdzięczamy go życzliwości p. B. Rosińskiego, artysty Teatru Polskiego w Poznaniu. Izba owa znajdowała się w Warszawie przy ul. Browarowej i mieściła podobno 30 rodzin.

V.

Mieszkanie a kobieta.

Rozpisaliśmy się dzisiaj o mieszkaniu; mianowicie o mieszkaniu, jakiem ono być nie powinno.

Sprawa mieszkaniowa nie tylko obchodzi pracodawcę i budowniczego.

Obchodzi ona także każdego duszpasterza. Na złych, niedobrych, niedostatecznych mieszkaniach cierpi moralność społeczna.

Sprawą mieszkaniową interesować musi się przedewszystkiem kobieta. Mieszkanie jest przecież jej „Królestwem". Królestwo to przedstawia się nieraz bardzo mizernie. W niejednej stajni wygląda piękniej aniżeli w ludzkiem mieszkaniu. Jakże się przedstawia Twoje mieszkanie. Gdzie wilgoć, tam niema zdrowia. Gdzie robactwo się zalęgło, tam niema spokojnej nocy, gdzie jedna tylko izdebka, tam rodzina cała rozwijać się nie może.

W mieszkaniu złem nie możesz gospodarzyć i wychowywać odpowiednio rodziny. **Ks. Forecki.**

Jak Sowiety (Rosja) dbają o dziecko.



Cielątko z żalem mówi do dziecka:
C.: Mleczko w butelce było dla mnie przeznaczone.
Czemu mi je wypijasz? Krówka jest przecież moją mamusią
Czy ty nie masz własnej mamusi?
Czy może jesteś sierotą?

Victoria regia.



Victoria regia kwitnie.

W Ameryce Południowej kwitnie obecnie piękna roślina wodna „Victoria regia", której liście wytrzymują ciężar dziecka. W poznańskim Ogrodzie Botanicznym również wyhodowano tę królowę wód.

Z działalności Kobiet zagranicą.

Odezwa Amerykanek do szynkarzy.

„Zwracamy się do Was z błaganiem, abyście się wyrzekli swojego zawodu, który ludzkość do zguby prowadzi, aby nasi mężowie i bracia, a w szczególności nasi synowie nie byli narażeni na najstraszliwsze pokusy i byśmy nie patrzyły na nich, kroczących po drogach, co do występku prowadzą, na duszy i ciała zatratę. Odzywamy się do Waszego sumienia. Czynimy to w imię zrujnowanego życia rodzinnego, zawiedzionych nadziei i złamanych serc. — Na cześć naszego państwa, na dobre imię naszego miasta i na rany Boga Żywego, który Was i nas sądzić będzie, na zbawienie nakoniec Waszej własnej duszy, która kiedyś usprawiedliwiona lub potępiona zostanie, — zaklinamy Was i błagamy — porzućcie ten grzech straszliwy i stańcie w szeregach tych, którzy usiłują siebie samych i swoich bliźnich podnosić i uszlachetniać".

Z odezwą tą poszły kobiety w pochodzie procesyjnym, przy biciu dzwonów z kościołów wszelkich wyznań — od szynku do szynku i osiągnęły to raz po raz, że szynkarz wydawał im do zniszczenia cały zapas alkoholu. Później zamiast pracy manifestacyjnej zdwoiły wysiłki w pracy uświadamiającej — i stworzyły największą światową organizację abstynencką kobiecą — „Wszechświatowy Związek Kobiet Abstynentek".

Rzeczy praktyczne.

Hodujcie gęsi.

Ostatni oficjalny spis inwentarzy w Polsce z r. 1921 wykazał, że Polska posiadała wtenczas 3.609.900 sztuk gęsi. Spisu tego dokonano w czasie kryzysu gospodarczego, wobec czego należy przyjąć, że do dnia dzisiejszego liczba gęsi trzykrotnie wzrosła. Hodowlą gęsi zajmują się przeważnie w Poznańskiem i na Pomorzu, ma się tam bowiem łatwy wywóz do Niemiec i Czechosłowacji. Za granicą wywiezione gęsi podtuczają, względnie przetwarzają mięso we fabrykach na konserwy. Gdy w Polsce będzie można przerabiać gęsinę, wtenczas też będzie mogła Polska z przemysłu tego ciągnąć wielkie zyski. Wszystkie bowiem wiemy, jakiem uznaniem cieszą się nasze półgęski i kiełbasy gęsie. Jak wielkie znaczenie posiada hodowla gęsi, świadczą o tem następujące cyfry: wartość wywiezionych, chudych gęsi wynosiła w zeszłym roku 8.074.00 złotych, wartość pierza zł. 5.375.000. Przemysł ten jest w Polsce jeszcze bardzo mało rozwinięty. Trzeba nam jeszcze niemałych funduszy, aby pobudować projektowane chłodnie, które umożliwią rozkwit tego przemysłu.

Kacz.

Kronika zdarzeń prawdziwych.

Miły małżonek. Przed sądem stanął p. Franciszek Ł., oskarżony o... odgryzienie żonie nosa. Złośliwy małżonek rozszedł się ze swoją połowicą, która wyjechać miała do rodziny. P. Ł. lojalnie odprowadził żonę na dworzec, wsadził ją do wagonu i w chwili odjazdu rzucił się nagle na żonę i wpił się zębami w jej nos. Za to stanął przed sądem w Poznaniu.

O rozwód. On ma lat 70, ona zaś 62. Posądza ją o wiarołomstwo i dlatego skarży o rozwód. Dla braku dostatecznych dowodów wydaje sąd wyrok iście salomoński, bo daje staruszkowi dwa lata do namysłu. Może w tym czasie sprawa się odmieni.

Ciekawy klub. Na ostatniem posiedzeniu Klubu Nieszczęśliwych Mężów, roztrząsano pytanie godne zastanowienia: Czy należy ożenić się z kobietą piękną, czy też z taką, która umie gotować, szyć, prasować i t. d. Widzicie Szanowne Panie, że nietylko nasz związek rozważa sprawę gospodarczego wychowania kobiet!

Tragiczna śmierć chłopca w skrzyni. Uczeń II. kl. gimn. krakowskiego, Tippe, syn urzędnika kolejowego w Jaworznie, w czasie zabawy w chowanego ukrył się na strychu domu, w którym mieszkał. Koledzy po bezskutecznem poszukiwaniu rozeszli się na podwieczorek, zapominając o swoim towarzyszu. Rodzice, zaniepokojeni nieobecnością syna, szukali go gorliwie i dopiero o 10 wieczór znaleziono go na strychu w pace, lecz już nieżywego, podrapanego na twarzy, z pogryzionemi palcami, rozebranego z ubrania. Wieko skrzyni, w którem było 9 dziurek o średnicy 1 cm., założone było na skobel, który najprawdopodobniej sam odskoczył.

Red. i adm. Związek Kobiet Pracujących.
Redakcja i administracja „Gazety dla Kobiet“ w Sekretarjacie Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu, przy Alejach Marcinkowskiego 1.
Odbito w Drukarni Robotników Chrz. T. A. w Poznaniu, św. Marcin 37.

Dr. med. J. Szuberla
Poznań, Grobla 11.
Były sekundarjusz szpitala Marji Teresy w Wiedniu.
Długoletnia Praktyka.
Godziny przyjęć:
Przed południem od godz. 9—11.
po południu od godz. 3—5.
Przyjmuje także członków kasy chorych.

Każden z Was bez obawy!!
Powinien wykorzystać tę okazję, gdyż tylko w celu reklamowym wysyłamy w przeciągu tylko krótkiego czasu każdemu czytelnikowi tego pisma po otrzymaniu listownego zamówienia
Całą wyprawę tylko za 45 złotych
składającą się z następujących towarów:
3 metry dubelt. rypsu w ładną kratkę na damską **Suknię!**
3 mtr. mocnego w noszeniu kortu na zimowe męskie **Ubranie!**
12 metrów dobrego kolorowego lub białego płótna na bieliznę i pościel albo
12 metrów dobrej flaneli na sukieneczki i ciepłą **Bieliznę**
Taką wyprawę w gatunku wyższym za 55 zł
Towar wysełamy pocztą za zaliczką
(wpłaca się przy odbiorze towaru na poczcie).
Za dobroć towaru gwarantujemy i w razie nie spodobania się zwracamy pieniądze.
Zamówienia prosimy adresować:
Skład fabryczny: M. BRYL w Łodzi 31.



Mydło i proszek do prania „BLASK“ górują nad wszystkiemi konkurencyjnemi wyrobami, czego dowodem, że bywają naśladowane.
Prosimy zważać na oryginalne opakowanie i wyraźny, dokładny napis
„BLASK“
Wielkopolska Wytwornia Chemiczna T. A.
Poznań.